

Koncert muzyczny pt. "Pada śnieg"

Dlaczego miłość? Otóż koncert zaczął się od pięknej serenady, którą meksykańscy grajkowie zwani mariachi, grają na zamówienie zakochanego mężczyzny pod oknami jego wybranki. Pan Rafael ubrany był we wspaniały strój typowy dla mariachi - ozdobione lamówkami spodnie i marynarkę oraz eleganckie sombrero. Pan Witek z kolei przebrał się w tradycyjne, ludowe ponczo i sombrero, które później założył jednemu z naszych przedszkolaków. Chłopiec miał okazję akompaniować panu Rafaelowi na grzechotkach. Wyglądał zupełnie jak mały muzyk z Meksyku! W dalszej kolejności usłyszeliśmy jeszcze znaną piosenkę "Cancion del Mariachi" z filmu pt. "Desperado", piosenkę o karaluchu "La Cucaracha" i na koniec wielki przebój Luisa Fonsi "Despacito".